

Marcin Lason

## **INTERWENCJA ZBROJNA JAKO NARZĘDZIE POLITYKI ZAGRANICZNEJ PAŃSTW NA PRZYKŁADZIE DZIAŁAŃ W KOSOWIE I IRAKU**

### **Wprowadzenie**

Celem artykułu jest przedstawienie i ocena środków polityki zagranicznej państwa, w tym wypadku grup państw (tzw. koalicji chętnych i organizacji międzynarodowej), w interwencji zbrojnej, motywowanej walką z terroryzmem międzynarodowym, proliferacją broni masowego rażenia, chęcią budowy demokracji, a szczególnie idealistycznie – koniecznością poprawy losu ludzi cierpiących pod rządami dyktatorskimi. Wybrane przykłady interwencji zbrojnych – w Kosowie (a szerzej na terenie byłej Jugosławii) oraz w Iraku, nie są przypadkowe. Łączy je bowiem wiele cech, jeśli spojrzeć zarówno na przebieg samych interwencji, jak i okres późniejszy. Są to przykłady stosunkowo świeże, a konsekwencje wydarzeń odczuwalne do tej pory. Oba też wywołały silne kontrowersje międzynarodowe i przez długi czas były dominującym problemem w stosunkach międzynarodowych, niezależnie też od zachodzących zmian; nadal są też często przywoływane przez badaczy. Analiza może także posłużyć do wyciągnięcia wniosków dotyczących skuteczności interwencji zbrojnej w realizacji określonych celów, np. budowy demokracji czy zaprzestania łamania praw człowieka. Trzeba tu wziąć pod uwagę wszystkie ponoszone koszty, szczególnie ludzkie, przez stronę, której społeczność międzynarodowa (czy też ci uczestnicy stosunków międzynarodowych, którzy uważają się za jej reprezentantów) chce pomóc.

Artykuł oparty jest na literaturze przedmiotu oraz dostępnych źródłach (data dostępu do większej części materiałów internetowych 15 czerwca 2010 r.). Ze względu na znaczenie omawianych wydarzeń, można spotkać się z często odmiennymi, emocjonalnymi opiniami ich autorów. Stwarza to okazję do poznania różnych punktów widzenia i wypracowania jak największego obiektywizmu.

### Aspekt prawno-międzynarodowy

Nie wdając się w szczegółowe analizy przyczyn obu interwencji, zacząć jednak należy od przedstawienia aspektu prawno-międzynarodowego. Przypomnieć też trzeba, że zgodnie z prawem międzynarodowym, interwencja rozumiana jako mieszanie się w sprawy wewnętrzne innego państwa jest zakazana. To samo dotyczy sytuacji, w której użyto w tym celu sił zbrojnych. Zgodę na tego typu krok musi bowiem wyrazić Rada Bezpieczeństwa ONZ, powierzając wystawianym siłom zbrojnym odpowiedni mandat i niejako biorąc je „pod swój sztandar”.

W przypadku omawianych tu interwencji należy stwierdzić, że obie były niezgodne z prawem międzynarodowym, używano bowiem siły zbrojnej bez stosownej legitymacji Rady Bezpieczeństwa ONZ, a ich uzasadnienia szukano w interpretacji obowiązujących zasad lub wcześniej przyjmowanych rezolucji, których jednak sformułowania nie były precyzyjne. Na marginesie przyznać jednak trzeba, że owa nieprecyzyjność zapisów przyjmowanych przez ten organ często wymieniana jest jako jedno ze źródeł jej słabości.

W przypadku interwencji zbrojnej w Iraku opierano się właśnie przede wszystkim na argumentie, że rezolucja Rady Bezpieczeństwa nr 1441 z 8 listopada 2002 r. zakładała, iż za złamanie jej postanowień, Irakowi grożą „poważne konsekwencje”<sup>1</sup>. To właśnie to sformułowanie było później interpretowane przez zwolenników interwencji jako zgoda na użycie sił zbrojnych. Odwoływano się także do wcześniejszych rezolucji podejmowanych wobec Iraku, które nie były przestrzegane i tym samym wzmacniano argumentację prawną.

Pozostaje jednak faktem, że literalnej legitymacji prawnej operacja, rozpoczęta 20 marca 2003 r., nie miała. Podobnego zdania były zresztą bezpośrednio zainteresowane nią strony (USA i Wielka Brytania), które sondowały możliwość przyjęcia kolejnej rezolucji, po tej listopadowej, w której zapisano by groźbę interwencji zbrojnej i miałyby ona charakter ultimatum. Gdy jednak okazało się, że opór innych członków Rady Bezpieczeństwa jest zbyt duży, wycofano się z tego pomysłu, aby nie podważać przedstawianej interpretacji zapisu o „poważnych konsekwencjach”<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Pełny tekst rezolucji zob.: *Security Council resolution 1441 (2002), The Situation between Iraq and Kuwait*, [www.un.org](http://www.un.org).

<sup>2</sup> Zob. szerzej: W. Stankiewicz, *Legalność interwencji w Iraku w świetle prawa międzynarodowego*, [w] *Irak wczoraj i dziś. Wybrane aspekty wewnętrzne i międzynarodowe*, red. S. Wojciechowski, Poznań 2005, s. 109–127; *War with Iraq in View of International Law: Views and Documents*, red. M. Miarka, Warszawa 2003.

Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku Kosowa (a w dalszej części trwania interwencji, także obszaru byłej Jugosławii). Przy tym sięgano po interpretacje nie tyle rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ, ile norm prawa międzynarodowego, uznawanych za powszechnie obowiązujące. Wśród nich są naturalnie i takie, które zakazują interwencji w wewnętrzne sprawy państwa, a za taką władzę byłej Jugosławii traktowały swoje problemy z Albańczykami z Kosowa. Jednak jest też i taka, która nakazuje przestrzeganie praw człowieka.

Zwolennicy interwencji (państwa NATO, szczególnie ich europejska część) dowodzili, że w obecnej sytuacji międzynarodowej można i należy dokonywać swego rodzaju gradacji norm, a ta dotycząca ochrony praw człowieka, znajduje się wyżej w hierarchii niż zakazująca interwencji w sprawy wewnętrzne państwa<sup>3</sup>. Ten argument stał się uzasadnieniem podjętych działań, zwłaszcza po ujawnieniu licznych prześladowań Albańczyków przez Serbów.

Podsumowując zatem:

- obie interwencje zbrojne były podjęte bez niezbędnej legitymacji prawnomiędzynarodowej;
- powyższy fakt dowodził, że interwencja nie uzyskała powszechnej akceptacji, co więcej, najważniejsi uczestnicy stosunków międzynarodowych (państwa członkowskie Rady Bezpieczeństwa ONZ) nie wypracowali wspólnego stanowiska w tej sprawie; nie wróżyło to dobrze na przyszłość;
- zarówno w Iraku, jak i Kosowie (byłej Jugosławii) interweniowały zbrojnie grupy państw, w pierwszym wypadku stworzonej *ad hoc* „koalicji chętnych” pod przywództwem USA, a w drugim – państw NATO;
- strony interweniujące przyznały sobie mandat niejako do wyręczenia istniejących organizacji i instytucji bezpieczeństwa, które nie potrafiły poradzić sobie z problemami wywołanymi przez Irak i Kosowo;
- wśród podawanych powodów interwencji wymieniano konieczność obalenia dyktatury niosącej cierpienia mieszkańcom państwa i regionu (jak w przypadku Iraku), lub usunięcia sytuacji przez nią powodowanej, czyli także przypadków łamania praw człowieka (jak w Kosowie) – wyrażano bowiem nadzieję, że dyktator zostanie obalony przez obywateli własnego kraju;
- strony interweniujące liczyły na szybkie zakończenie operacji i nie miały jasno sprecyzowanego planu tego, co będzie się działo po zakończeniu interwencji zbrojnej (o czym dalej).

---

<sup>3</sup> Dla przykładu zob.: M. Waldenberg, *Rozbicie Jugosławii: od separacji Słowenii do wojny kosowskiej*, Warszawa 2003, s. 368–370; B. Geremek, *Suwerenność i prawa człowieka. Narody Zjednoczone w XXI wieku*, „Sprawy Międzynarodowe” 1999, nr 4, s. 5–15.

## Przebieg interwencji zbrojnej

Zarówno w pierwszym, jak i drugim przypadku liczone na szybki sukces<sup>4</sup>. Przy tym wydaje się, że w wypadku Iraku zdolności przeciwnika „koalicji chętnych” zostały nieco przeszacowane, a i strona iracka sama nie była w stanie wykorzystać swojego potencjału. Wobec tego działania wojenne oficjalnie zakończono 1 maja 2003 r. (po ok. 40 dniach zmagania). W przypadku zaś operacji NATO w Kosowie przeciwnik nie został doceniony, wobec tego konieczne było angażowanie coraz większej liczby sił (zwiększano liczbę samolotów). Zauważyć trzeba, że w Kosowie miano do czynienia z operacją powietrzną, próbą prowadzenia wojny w „białych rękawiczkach”, która miała nie przynosić strat stronie interweniującej i minimalne stronie atakowanej (jeśli chodzi o ludność cywilną).

W przypadku operacji „Iraqi Freedom” sięgnięto już po cały arsenał środków bojowych, prowadząc operację połączoną, w której działały różne rodzaje sił zbrojnych. Zakładano bowiem, że przewaga technologiczna USA i sojuszników jest tak wielka, iż także wojska lądowe poniosą minimalne straty. Poza tym cel operacji wymagał fizycznego zajęcia terytorium państwa.

Pamiętać należy, że w przypadku Kosowa także myślano o działaniach lądowych, bombardowania bowiem się przedłużały i nie przynosiły efektów. Ze względu jednak na uwarunkowania polityczne takiej decyzji nie podjęto. Uznano bowiem, że w takim terenie, jak Kosowo oraz przy oporze Serbów, minimalnych strat własnych uniknąć się nie da. Zdecydowano się zatem na rozszerzenie celów bombardowań (z początkowo militarnych na terenie Kosowa) na obiekty przemysłowe i infrastrukturę (fabryki, linie energetyczne itp. na terenie byłej Jugosławii). Miało to maksymalnie utrudnić życie zwykłym mieszkańcom byłej Jugosławii, aby wymusić na nich wywarcie presji na Slobodanie Miloševiću i ten zgodzi się na żądania NATO, co by zakończyło interwencję. Nie przyniosło to jednak oczekiwanych skutków i dyktator nie został zmuszony do ustąpienia. W związku z tym zamiast kilku–kilkunastu dni, interwencja NATO w Kosowie trwała od 24 marca do 10 czerwca 1999 r. Zakończył ją nie tyle sukces militarny, ile inicjatywa dyplomatyczna, szczególnie zaangażowanie strony rosyjskiej (Wiktor Czernomyrdin) i Martiego Ahtisaariego reprezentującego Unię Europejską. Rosja popierała Serbię i dopiero jej zgoda na rozmieszczenie w Kosowie międzynarodowych sił pokojowych oraz przyjęcie ogólnych zasad zakończenia interwencji, o czym zdecydowano na posiedzeniu G-8 w Bonn na początku maja, pozwoliła na dalsze, tym razem skuteczne, działania dyplomatyczne.

Przypadek ten pokazuje, jak kluczowa jest zgoda najważniejszych uczestników stosunków międzynarodowych w sprawie podejmowania interwencji. Dopiero bowiem postawa Rosji stworzyła szansę nie tylko na jej zakończenie, ale i prawne unormowanie dalszych działań. Trudno więc sobie wyobrazić, aby inter-

---

<sup>4</sup> Zob. np.: K. Pawłowski, *Kosowo. Konflikt i interwencja*, Lublin 2008; B. Balcerowicz, *Aspekty strategiczne wojny z Irakiem*, „Rocznik Strategiczny” 2003/2004, s. 356–365.

weniujący zakończyli swoje działania poprzestając tylko na elemencie siłowym, w żaden bowiem sposób nie wypełniało to celów operacji. Podobnie było w wypadku Iraku, kiedy to Amerykanie, przekonani o upadku reżimu Saddama Husajna i niechybnym końcu wojny, szukali rozwiązań pozwalających im na już w pełni legalne, dalsze działania (niebudzące wątpliwości i najlepiej z szerokim wsparciem międzynarodowym, nie tylko państw „koalicji chętnych”).

W obu przypadkach potrzebne decyzje zostały podjęte przez Radę Bezpieczeństwa ONZ. Aby uregulować sytuację w Kosowie przyjęto rezolucję nr 1244 (10 czerwca 1999 r.)<sup>5</sup>, która ustalała zasady zakończenia bombardowań NATO i przyszłego statusu Kosowa, oraz nadając mandat siłom, które miały tam stacjonować. Pozwoliło to na stworzenie regulacji prawnych, których ważność powszechnie zaakceptowano. Zatem w Kosowie znalazły się siły wojskowe KFOR (Kosovo Force), w których skład wchodził przede wszystkim żołnierze państw NATO, dysponujący mandatem ONZ. ONZ przejęła też odpowiedzialność za cywilną administrację na tym terenie (UNMIK – UN Interim Administration Mission in Kosovo). Samo Kosowo uznano zaś za integralną część Jugosławii. Utworzono więc swego rodzaju protektorat międzynarodowy, choć nie określono czasu jego funkcjonowania, uznano tylko, że będzie trwał tak długo, aż osiągnie zakładane cele. Jak się zresztą przekonano później, plan „stworzenia multietnicznego Kosowa” był zbyt ambitny. Generalnie jednak po 10 czerwca sytuacja w serbskiej prowincji była tymczasowo unormowana i uznana przez społeczność międzynarodową. Rozpoczął się proces odbudowy prowincji, tworzenia lokalnych władz itp. Kwestie rozliczenia Slobodana Miloševicia pozostawiono Serbom, przy tym aktualne pozostały stawiane mu zarzuty, które ostatecznie doprowadziły go przed Międzynarodowy Trybunał Karny dla Byłej Jugosławii w Hadze<sup>6</sup>.

W Iraku państwa „koalicji chętnych” pod dowództwem USA również szukały skutecznego rozwiązania – uprawomocnienia podjętych działań i swojej obecności na terenie tego państwa. Rzecz jasna, główną rolę odgrywali Amerykanie, do nich zatem należały odpowiednie starania. W ich efekcie okupacja i stabilizacja Iraku rozpoczęła się w oparciu o rezolucje Rady Bezpieczeństwa ONZ sankcjonujące stan zaistniały w efekcie działań zbrojnych. Najważniejszą sprawą było uznanie USA i Wielkiej Brytanii za państwa (mocarstwa) okupacyjne, mające władzę w Iraku, co zapisano w rezolucji nr 1483 z 22 maja 2003 r.<sup>7</sup>

---

<sup>5</sup> Pełny tekst zob.: *Security Council Resolution 1244 (1999), On the Situation Relating Kosovo*, [www.un.org](http://www.un.org).

<sup>6</sup> Po przegranych w jesieni 2000 r. wyborach prezydenckich przestał pełnić urząd, do czego skłoniły go także naciski opinii publicznej i wspólnoty międzynarodowej. Zatrzymany przez serbską policję w kwietniu 2001 r., m.in. pod zarzutem nadużywania władzy, został przekazany w czerwcu tego samego roku do Hagi. Tam przez kolejne lata toczył się proces, który w marcu 2006 r. przerwała śmierć Miloševicia. Za jej przyczynę podano zawał serca. Oskarżony m.in. o zbrodnie w Kosowie, nie został więc osądzony.

<sup>7</sup> Pełny tekst zob.: *Security Council Resolution 1483 (2003), The Situation between Iraq and Kuwait*, [www.un.org](http://www.un.org).

Mapa 1. Podział Kosowa na sektory kontrolowane przez siły KFOR



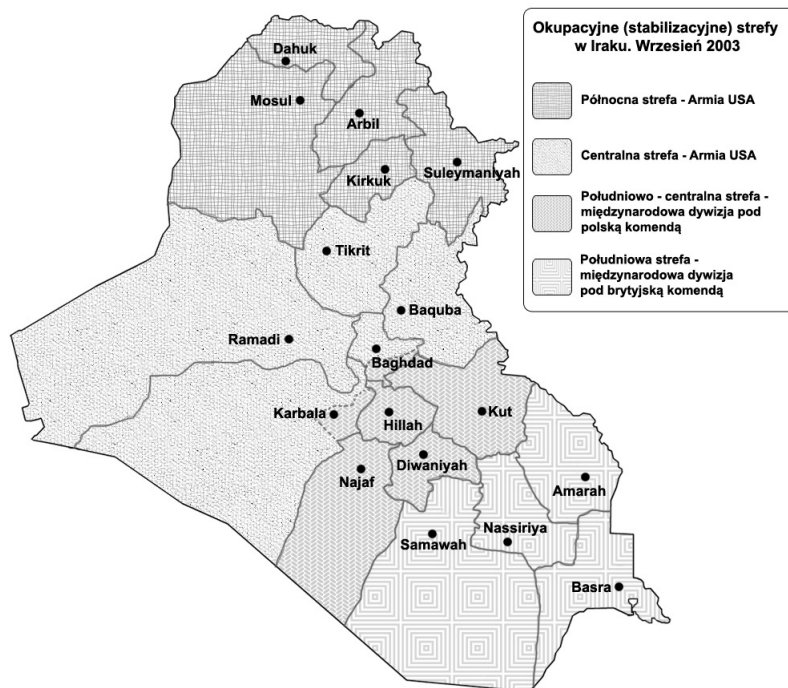
Źródło: US Army Center of Military History, [www.history.army.mil/books/AMH-V2/AMH%20V2/map30b.jpg](http://www.history.army.mil/books/AMH-V2/AMH%20V2/map30b.jpg).

Aby sprawować władzę w Iraku po obaleniu dotychczasowej, stworzono Tymczasową Władzę Koalicyjną (CPA – Coalition Provisional Authority), powołaną 6 maja 2003 r., a na jej czele stanął Paul Bremer. Zatem od 22 maja 2003 r. miano do czynienia z międzynarodową okupacją, zakończoną w czerwcu 2004 r. 8 czerwca 2004 r. Rada Bezpieczeństwa przyjęła bowiem rezolucję nr 1546, która potwierdzała zakończenie okupacji (do 30 czerwca 2004 r.) i odzyskanie przez Irak pełnej suwerenności. Rozwiązano CPA i uznano Iracki Rząd Tymczasowy, przedstawiono także kalendarz demokratycznych wyborów. Siły międzynarodowe nadal miały tam legalnie przebywać, aby pomagać władzom Iraku zapewnić bezpieczeństwo w odbudowie państwa. Ich pozostanie uzależniono od przyszłej woli



rządu irackiego, który miał ją ogłaszać, jak pokazała praktyka, na koniec każdego roku. Zaś były przywódca Iraku, Saddam Husajn, został schwytany i oddany pod sąd iracki, a nie międzynarodowy<sup>8</sup>.

Mapa 2. Podział Iraku na sektory kontrolowane przez siły międzynarodowe



Źródło: Iraq 2003 occupation, [www.en.wikipedia.org/wiki/File:Iraq\\_2003\\_occupation.png](http://www.en.wikipedia.org/wiki/File:Iraq_2003_occupation.png).

Podsumowując można więc stwierdzić, że osiągnięcie militarnego sukcesu nie gwarantuje realizacji sformułowanych wcześniej celów politycznych (o czym dalej), co więcej, może wymagać większego nakładu sił i środków niż przewidywano i powodować straty wśród ludności cywilnej (tak było w obu wypadkach, o czym donosiła także prasa).

<sup>8</sup> Dyktatora ukrywającego się na terenie Iraku schwytano w grudniu 2003 r. Po przejęciu władzy przez nowy rząd iracki 30 czerwca 2004 r., przekazano go nowym władzom. Zdecydowano się na utworzenie specjalnego trybunału sądowego, który w październiku 2005 r. rozpoczął proces Husajna. W listopadzie 2006 r. były dyktator został skazany na karę śmierci za dokonanie masakry szyitów i po podtrzymaniu decyzji przez sąd apelacyjny, wyrok wykonano pod koniec grudnia 2006 r.

Strony interweniujące dążyły do uprawomocnienia stanu po interwencji. W obu wypadkach uczyniła to Rada Bezpieczeństwa ONZ. Konieczne było jednak przyjęcie rozwiązań, które pozwalały na uzyskanie zgody jej członków, choć niekoniecznie spełniały one oczekiwania interweniujących.

W obu wypadkach nie rozwiązano sprawy kluczowej dla przyszłości Iraku i Kosowa (a szerzej byłej Jugosławii), we wspomnianych bowiem dokumentach nie podano przyszłej formy ustrojowej ani Iraku, ani statusu Kosowa. Stworzyło to poważny problem dla odbudowy tych obszarów, ale pozwalało na uregulowanie formalnoprawne sytuacji i przejście do stanu powojennego.

W przypadku Kosowa w proces odbudowy prowincji zaangażowało się wiele organizacji międzynarodowych, a główna odpowiedzialność spoczywała na ONZ i NATO, w Iraku zaś nałożono ją na USA i Wielką Brytanię – jako głównych inicjatorów operacji „Iraqi Freedom”, rola ONZ pozostała ograniczona, szczególnie po zamachu na jej iracką siedzibę. Oznaczało to, że społeczność międzynarodowa wymagała od głównych organizatorów interwencji przejęcia odpowiedzialności za stabilizację sytuacji.

### Następstwa interwencji

Podstawowym efektem tych interwencji jest zlikwidowanie dyktatur, które funkcjonowały w Iraku i Kosowie. W Iraku stało się to natychmiast i bezpośrednio za jej przyczyną, natomiast w byłej Jugosławii po upływie krótkiego czasu, m.in. na skutek określonych działań, w tym dyplomatycznych. Zatem patrząc z tej perspektywy, interwencja zbrojna doprowadziła do zmiany rządów i demokratyzacji. Jednak proces ten okazał się trudniejszy niż przewidywali autorzy projektów. Zarówno w Iraku, jak i w Kosowie operacja trwa (trwała) lata i nie doprowadziła do spektakularnych sukcesów, poza rozliczeniem dyktatorów.

Jak pokazały oba przypadki, dla osiągania szybkich sukcesów na drodze do demokratyzacji, konieczne jest przygotowanie odpowiedniego planu politycznego przed rozpoczęciem operacji zbrojnej. Jego brak czy też niedostosowanie do lokalnych uwarunkowań (kultury, religii, struktury demograficznej, tradycji, aspiracji poszczególnych grup itp.) prowadzi do dramatycznego wydłużania się procesu stabilizacji oraz stale rosnącej liczby ofiar, przede wszystkim cywilnych, co dobitnie pokazał przykład Iraku<sup>9</sup>. W Kosowie zaś można było obserwować rewanż wcześniej prześladowanych Albańczyków na społeczności serbskiej, którą zamknęto w enklawach chronionych przez żołnierzy KFOR.

---

<sup>9</sup> Na temat ustanowionych instytucji i ich działań na rzecz Kosowa zob. m.in.: UNMIK (*United Nations Interim Administration Mission in Kosovo*), [www.unmikonline.org](http://www.unmikonline.org); KFOR (Kosowo Force); [www.nato.int/kfor](http://www.nato.int/kfor); na temat Iraku: CPA (*The Coalition Provisional Authority*), [www.cpa-iraq.gov](http://www.cpa-iraq.gov).



Tabela 1. Prześladowania ludności niealbańskiej w Kosowie w okresie od 12 czerwca 1999 do 27 lutego 2000 r.

Całkowita liczba ataków terrorystycznych	4354
Na Serbów i Czarnogórców	4121
Na Albańczyków	96
Na przedstawicieli innych narodowości	137
Zabici	910
Serbowie i Czarnogórcy	811
Albańczycy	71
Inne narodowości	28
Ranni	802
Serbowie i Czarnogórcy	751
Albańczycy	20
Inne narodowości	31
Uprowadzeni i zaginieni	821
Serbowie i Czarnogórcy	757
Albańczycy	37
Inne narodowości	27
Los uprowadzonych i zaginionych	
Zabito	76
Uciekło	4
Los nieznany	716
Wypuszczono	25

Źródło: Memorandum rządu Federacyjnej Republiki Jugosławii, archiwum autora za: [www.serbia-info.com/news/2000-01/21/16865.html](http://www.serbia-info.com/news/2000-01/21/16865.html) [dostęp 2002 r.]

Doskonałym przykładem dramatyzmu sytuacji w Kosowie były starcia w prowincji w marcu 2004 r.<sup>10</sup> Zamieszki często także wybuchają w podzielonej na dwie części Mitrovicy. Społeczność międzynarodowa, nie określając przyszłego statusu

<sup>10</sup> Pisała o tym także polska prasa np.: *Starcia policji z demonstrantami w Belgradzie*, „Gazeta Wyborcza”, 18.03.2004; *NATO wysłała dodatkowe siły do Kosowa*, „Gazeta Wyborcza”, 18.03.2004, [archiwum internetowe: [www.wyborcza.pl](http://www.wyborcza.pl)].

Kosowa, popełniła błąd wykorzystywany przez stronę albańską, która domagała się uzyskania niepodległości. Czas oczekiwania na nią, bo innego rozwiązania praktycznie nie wzięto pod uwagę, wypełniony został aktami wrogości wobec pozostałych w prowincji Serbów, którzy wraz z rodakami w ojczyźnie, nie wyobrażali sobie odłączenia Kosowa – kolebki ich państwowości. Z powodu więc niemożności osiągnięcia kompromisu, Albańczycy w lutym 2008 r. zdecydowali się na ogłoszenie niepodległości, która została uznana przez USA i większość państw Unii Europejskiej, łącznie przez ponad 50 państw. Z państw UE niepodległości nie uznały te, które mają problemy z zamieszkującymi je mniejszościami, np. Cypr czy Hiszpania. Poza Europą były to Chiny, Brazylia i Indie. Rosja wyraziła swój sprzeciw, jednak potem wykorzystwała politycznie kosowski precedens, uzasadniając nim swoje uznanie dla Abchazji i Osetii Południowej. Dodatkowo sytuację komplikuje fakt, że na terenie Kosowa pozostała administracja ONZ, siły zapewniające bezpieczeństwo, misja UE i inne zaangażowane organizacje. Trudno zatem mówić o sukcesie całego projektu rozpoczętego w 1999 r. Chociaż trzeba podkreślić, że ludność wtedy prześladowana (Albańczycy), od czasu zakończenia interwencji cieszy się pokojem.

Ten fakt, między innymi, łączy następstwa obu interwencji. W Iraku szyci, grupa prześladowana przez reżim Husajna, po interwencji faktycznie przejęła odpowiedzialność za rządzenie krajem. Sunnici, za Saddama Husajna rządząca mniejszość, stracili swoją pozycję. Jak można się domyślać, nie byli gotowi pogodzić się z tym faktem, stąd przez kolejne lata w Iraku z różnym natężeniem trwała wojna domowa. Walczyły w niej sunnickie ugrupowania prohusajnowskie, niegodzące się na obecność międzynarodową i dążące do przywrócenia dawnego systemu, organizacje powiązane z Al Kaidą, oddziały szyickie, z jednej strony rywalizujące ze sobą o władzę, a z drugiej walczące z sunnitami o jej utrzymanie<sup>11</sup>. Wieloletnie działania wojenne i brak bezpieczeństwa wewnętrznego doprowadziły w efekcie do głębokiego kryzysu humanitarnego<sup>12</sup>, którego szczególnym aspektem stał się problem uchodźstwa.

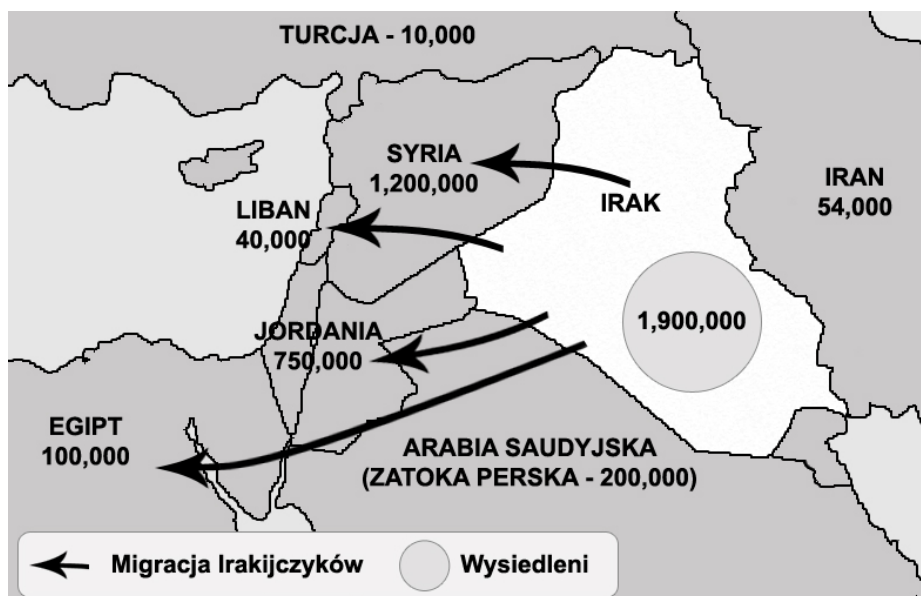
Nie dziwi więc fakt, że aby ustabilizować sytuację, konieczne stało się zwiększenie sił międzynarodowych i dopiero potem wprowadzenie nowej, amerykańskiej koncepcji działań. Nastąpiło to w drugiej połowie 2007 r. i od tego czasu można zaobserwować pewną poprawę<sup>13</sup>. Umożliwiło to stopniowe wycofywanie się kontyngentów niektórych państw i zmniejszenia obecności sił amerykańskich. Ich całkowite wycofanie przewidywane jest na rok 2011, natomiast pod koniec sierpnia 2010 r. wycofane zostały wszystkie siły bojowe i na terenie Iraku pozostało już tylko amerykańskie oddziały wsparcia, liczące ok. 50 tys. żołnierzy. Poprawa sytuacji nie oznaczała jednak pełnej normalizacji, o czym świadczą chociażby poniższe dane (tab. 2).

<sup>11</sup> Zob. szerzej: J. Bratkiewicz, *Zaangażowanie Polski w Irak*, „Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej” 2004, s. 32 i nast.

<sup>12</sup> Zob. np. raport Międzynarodowego Czerwonego Krzyża: *Iraq: No Let-up in The Humanitarian Crisis*, [www.icrc.org](http://www.icrc.org); oraz raporty UNHCR, [www.uniraq.org](http://www.uniraq.org).

<sup>13</sup> Zob. szerzej: P. Rogers, *Iraq After the Surge*, [www.oxfordresearchgroup.org.uk](http://www.oxfordresearchgroup.org.uk) [sierpień 2007]; C. Guiler, *Assessing the Iraq Surge*, [www.isn.ethz.ch](http://www.isn.ethz.ch) [16.09.2010].

Mapa 3. Problem uchodźstwa w Iraku



Źródło: na podstawie danych UNHCR, *Brussels Tribunal Dossier: Largest Humanitarian Crisis on the Planet – Iraq 2007*, part 2, [www.brussellstribunal.org/humanitarian.htm](http://www.brussellstribunal.org/humanitarian.htm), s. 9.

Obserwując dotychczasowy rozwój sytuacji trudno jednak przewidzieć, co stanie się gdy wszyscy Amerykanie opuszczą Irak, bowiem budowanie demokracji w warunkach tamtejszego społeczeństwa jest trudne i wymaga wsparcia z zewnątrz.

Ludność prześladowana podczas rządów Husajna i Miloševicia przestała nią być, jednak ta, która stała się oparciem dla nowych rządów, niejednokrotnie rewanżowała się swoim prześladowcom tym samym. Po interwencji odkryto masowe groby, zarówno szyitów, jak i Albańczyków z Kosowa, chociaż w tym drugim wypadku liczba ofiar, na szczęście, była mniejsza niż się obawiano. Zbrodniarze sązeni są jednak bardzo wolno, zarówno przed sądami wewnętrznymi, jak i międzynarodowym wymiarem sprawiedliwości.

Również perspektywa uczynienia z Iraku i Kosowa stabilnych podmiotów stosunków międzynarodowych, bez negatywnych skutków dla wspólnoty międzynarodowej, wydaje się odległą, w obu wypadkach pozostały bowiem kontrowersje, które będą aktualne latami (np. precedensy prawne, destabilizacja regionu itp.).

Tabela 2. Straty wśród ludności cywilnej w Iraku w 2009 r.

Wykaz cywilnych ofiar w Iraku w 2009 r.								
	zabici				ranni			
czas	mężczyźni	kobiety	dzieci	suma zabitych	mężczyźni	kobiety	dzieci	suma rannych
styczeń– –czerwiec	1,634	266	170	2,070	4,991	767	430	6,188
lipiec– –grudzień	1,633	173	192	1,988	7,562	1,571	614	9,747
rok 2009	3,267	439	362	<b>4,068</b>	12,553	2,338	1,044	<b>15,935</b>

Źródło: United Nations Assistance Mission for Iraq, *Human Rights Report*, 1 July–31 December 2009, [www.uniraq.org](http://www.uniraq.org), s. 9.

## Podsumowanie

Przedstawiona tutaj skrótowo analiza porównawcza interwencji zbrojnych w Iraku i Kosowie, pozwala na sformułowanie kilku generalnych uwag:

- interwencja zbrojna częściowo tylko realizuje swoje cele – w wymiarze krótko-terminowym, po jej zakończeniu nastąpić musi długotrwały proces ich osiągania i dopiero wtedy można ocenić, czy odniosła ona sukces czy nie;
- podejmowanie interwencji zbrojnych bez formalnych podstaw prawnomiędzynarodowych, uznawanych powszechnie i potwierdzonych zgodą Rady Bezpieczeństwa ONZ i koalicji zaangażowanych państw, nie prowadzi do szybkich postępów w osiąganiu zakładanych celów. Co więcej, tworzy międzynarodowy precedens, który może być wykorzystywany w przyszłości i sprzyja osłabianiu znaczenia prawa międzynarodowego – podstawowego filaru bezpieczeństwa międzynarodowego.

Ocena interwencji zbrojnej z punktu widzenia słuszności jej podjęcia nie jest właściwa, bowiem zostawia zbyt szerokie pole do interpretacji. Wywołuje ponadto problem niepodejmowania takowych w innych wypadkach, w których można byłoby się doszukać podobnych motywów (np. łamania praw człowieka), ale potencjalny przeciwnik jest o wiele silniejszy. Do tej pory wybierano bowiem interwencje tylko w państwach zdecydowanie słabszych, pozwalające myśleć o minimalnych stratach strony interweniującej. Podsumowanie obrazowe przedstawia tabela poniżej.

Tabela 3. Porównanie interwencji zbrojnych w Kosowie i Iraku i ich następstw

	Kosowo	Irak
podstawa prawna interwencji zbrojnej	brak jednoznacznej legitymacji działań w wymiarze prawno-międzynarodowym	brak jednoznacznej legitymacji działań w wymiarze prawno-międzynarodowym
podstawa prawna obecności sił międzynarodowych po zakończeniu działań zbrojnych	tak	tak
forma organizacyjna zaangażowania międzynarodowego w czasie działań zbrojnych	NATO	„koalicja chętnych” pod przywództwem USA
forma organizacyjna zaangażowania międzynarodowego po zakończeniu działań zbrojnych	koalicja międzynarodowa pod sztandarem ONZ, z przeważającym udziałem sił NATO	koalicja międzynarodowa dysponująca mandatem ONZ, z przeważającym udziałem sił USA i Wielkiej Brytanii
forma kontroli międzynarodowej	protektorat międzynarodowy w ramach UNMIK (misja ONZ), od 2008 r. po ogłoszeniu niepodległości przez Kosowo, misja ONZ nie ustala	okupacja (USA i Wielka Brytania), a od 2004 r. po przejęciu odpowiedzialności przez rząd iracki, obecność sił międzynarodowych na jego wniosek
skutki humanitarne	tak, np. uchodźstwo, prześladowania mniejszości	tak, np. uchodźstwo, prześladowania mniejszości
ataki na siły międzynarodowe	tak	tak
ukształtowanie się nowych władz	tak	tak
przewidywany termin wycofania sił międzynarodowych	trudno powiedzieć (następuje redukcja liczebności sił KFOR, w 2010 r. liczyły ok. 10 tys. żołnierzy)	2011 r. – przewidywane wycofanie sił amerykańskich, trudno jednak ocenić, czy ich część tam nie pozostanie

Źródło: opracowanie własne.

